Dziś Dodatek Ha[...]

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII Czwartek 17 grudnia 1936 r. Nr. 345

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa niszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Na froncie chińskiej rewolty

Z Rosją sowiecką przeciw Japonii

LONDYN, 16.12 (tel. wł.). Sprawa rebelii młodego marszałka Czang-Sue-Lianga wyjaśniła się na razie o tyle, że rebelianci nie zamierzają pozbawiać życia marszałka Czang-Kai-Szeka.

Wiadomość tę przywiózł wczoraj do Nankinu australijski dziennikarz Donald, doradca Czang-Kai-Szeka i jednocześnie przyjaciel zbuntowanego generała. Oświadczył on, że marszałek nie chciał w ogóle rozmawiać z buntownikiem i dopiero po przybyciu Donalda zdecydował się na rozmowę z Czang-Sue-Liangiem.

Z ROSJĄ PRZECIW JAPONII

Wódz rewolty zaproponował Czang-Kai-Szekowi przymierze z Rosją sowiecką, ten jednak propozycję tę stanowczo odrzucił, stwierdzając, że w obecnych warunkach jest ona nie do przyjęcia. Czang-Kai-Szek nie chciał także rozmawiać na temat przyjęcia warunków Czang-Sue-Lianga, oświadczając, że może je rozważyć, ale w Nankinie.

W rozmowie z Donaldem marszałek Czang-Sue-Liang zapewniał, że powstańcy nie zamierzają uczynić żadnej krzywdy marszałkowi Czang-Kai-Szekowi, przeciwnie, gotowi z nim pójść razem, jeśli zamiast walczyć z czerwoną armią chińską, zwróci broń przeciwko Japończykom i jeśli ze swego rządu przepędzi wszystkich pacyfistów.

Donald wyraża nadzieję, że cały konflikt zostanie zlikwidowany pokojowo już w ciągu najbliższych dni.

KONFISKATA DEPOZYTÓW

Wielkie wrażenie w nankińskich kołach rządowych wywołała wiadomość, że Czang-Sue-Liang, skonfiskował depozyty, znajdujące się w oddziale centralnego banku chińskiego w Sian-Fu. Depozyty te przedstawiają olbrzymią wartość, bowiem rząd nankiński tam właśnie zdeponował zapasy złota i wielkie skarby, uważając że Sian-Fu jest najbardziej z chińskich miast zabezpieczone przed ewentualnym atakiem japońskim.

STAN WOJENNY W NANKINIE

LONDYN, 16.12. W dniu dzisiejszym ogłoszony został w Nankinie stan wojenny.

EKSPEDYCJA KARNA PRZECIW CZANG - SUE - LIANGOWI

NANKIN, 16.12. Wobec wymijającej odpowiedzi Czang-Sue-Lianga w sprawie uwolnienia marszałka Czang-Kai-Szeka, minister wojny nakazał ekspedycję karną przeciw Czang-Sue-Liangowi.

Wszystkim Kolegom, Przyjaciołom, Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Marianowi Domagale

i przyczynili się do złagodzenia naszego smutku, a w szczególności Duchowieństwu, Księdzu proboszczowi St. Niedźwiedzkiemu, p. Inspektorowi Szkolnemu T. Czajkowskiemu, p. Wizytatorowi Ziębie, Gronu Nauczycielskiemu szkoły powsz. Nr. 7 i dzieciom, Związkowi P. O. W. w Dąbrowie, Związkowi N. P. Oddziałowi w Sosnowcu, Ognisku Zw. P. N. S. P. w Dąbrowie, Kierownikom i nauczycielom Szkół powsz., pp. Dudzińskim, p. prof. Kuźniakowi, Kolegom z gimnazjum W. Łukasińskiego, Lutni i orkiestrze, Zarządowi Miasta Dąbrowy — składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona, Synowie i Rodzina

Prace komisji budżetowej Sejmu

Ostatnie posiedzenie przed świętami

WARSAZWA, 16.12. (tel. wł.) W pracach komisji budżetowej Sejmu — wprowadzono pewne zmiany, mianowicie **pierwsze posiedzenie komisji rozpocznie się w piątek o godz. 10 rano,** przy czym komisja zajmie się rozpatrzeniem preliminarza budżetowego P. Prezydenta R. P., Sejmu i Senatu, Kontroli Państwowej oraz rent inwalidzkich i emerytur.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się 21 lub 22 bm. Komisja budżetowa rozpatrzy wówczas preliminarz Prezydium Rady Ministrów, a nadto poseł Dudziński zreferuje wniesiony przez siebie w dniu wczorajszym projekt **zmiany dekretu P. Prezydenta R. P. o państwowym gospodarstwie leśnym.**

Nestępne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się po feriach świątecznych w dniu 11 stycznia 1937 r. Komisja rozpatrzy wówczas preliminarz budżetowy Ministerstwa spraw zagranicznych.

Przed feriami świątecznymi odbędzie się prawdopodobnie jeszcze jedno plenarne posiedzenie Sejmu w poniedziałek lub wtorek przyszłego tygodnia.

Kilkanaście tysięcy urzędników

awansuje od 1 stycznia

WARSZAWA, 16.12 (tel. wł.). Wszystkie urzędy centralne przygotowują wnioski, dotyczące przenoszenia urzędników do wyższych grup uposażeniowych. Awanse od nowego roku otrzyma kilkanaście tysięcy urzędników administracyjnych oraz nauczycieli i kolejarzy.

W myśl wytycznych Prezydium Rady ministrów, dekrety nominacyjne przenoszące do wyższych grup otrzymają w pierwszym rzędzie urzędnicy, którzy w ciągu ostatnich 10 lat nie awansowali, urzędnicy, którzy przed dwoma laty wskutek przeszeregowania przeszli do niższych szczebli, oraz ci urzędnicy, którzy zasługują na awans, ze względu na szczególne zasługi i uzdolnienia.

NIEMCY ŻĄDAJĄ KOLONII

Mowa Ribbentropa

LONDYN, 16.12. Ambasador niemiecki von Ribbentrop wygłosił wczoraj wieczorem na bankiecie towarzystwa przyjaźni angielsko - niemieckiej dłuższe przemówienie, pierwsze od czasu objęcia urzędowania. **Na wstępie mówca wysunął roszczenia Niemiec w sprawie kolonii.** Następnie v. Ribbentrop zwrócił się przeciwko duchowi Traktatu Wersalskiego, który — zdaniem jego — doprowadzał stale do odrzucania wszelkich propozycyj, wysuniętych przez kanclerza Hitlera dla wprowadzenia rzeczywistego pokoju(!) Niemcy nie pragną bynajmniej mieszać się do polityki wewnętrznej innych narodów, lecz doktryna kominternu doprowadziła Niemcy nad brzeg przepaści, a każdy jest sędzią metod, jakie ma zastosować dla obrony przed grożącym niebezpieczeństwem.

Tragiczna podróż poślubna Polaków

w samolocie holenderskim

KARTUZY, 16.12. Jak się okazuje, w katastrofie lotniczej, której ofiarą padł niedawno pod londyńskim lotniskiem w Croydon samolot holenderskiej linii pasażerskiej, zginęło dwoje obywateli polskich, mianowicie państwo Hoenowie z Pępowa pod Kartuzami, którzy odbywali podróż poślubną.

Zwłoki ofiar wypadku na życzenie rodziny sprowadzone będą do kraju i po chowane w grobie rodzinnym.

Bojkot żydowski

NA WSI

Delegacja Centralnego Związku kupców żydowskich w Polsce pod przewodnictwem E. Kobrynera złożyła wizytę w Min. spraw wewnętrznych, gdzie skarżyła się na zmożenie agitacji antyżydowskiej na wsi oraz wskazała na to, że akcja bojkotowa towarów sprzedawanych przez żydów przyjmuje poważne rozmiary.

Delegację poproszono, aby wszystkie swoje postulaty złożyła na piśmie.

11 studentów przebywa

JESZCZE W ARESZCIE

WARSZAWA, 16.12 (tel. wł.). Trzej adwokaci stołeczni interweniowali u władz sądowo śledczych w sprawie zmiany środka zapobiegawczego w stosunku do studentów, osadzonych w areszcie centralnym w związku z toczącym się dochodzeniem przeciwko uczestnikom blokady Uniwersytetu w Warszawie. W bież. tygodniu zwolniono z aresztu dalsze 4 osoby, tak, że pozostaje w nim jeszcze 11 osób.

Odsłonięcie posągu

MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 16.12. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach po południowych nastąpiło odsłonięcie posągu marsz. Piłsudskiego w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Posąg naturalnej wielkości, z białego marmuru wykonany został przez prof. Stanisława Ostrowskiego.

Odsłonięcia posągu dokonał p. Prezydent R. P. w obecności przedstawicieli Rządu z wicepremierem Kwiatkowskim i ministrem wojny gen. Kasprzyckim, marsz. Piłsudskiej, dyrektora BGK gen. Góreckiego i in.

Sąd Najwyższy uchylił

WYROK ŚMIERCI

WARSZAWA, 16.12. (tel. wł.) Sąd Najwyższy uchylił wyrok, skazujący komunistę Sergiusza Pryczyckiego na karę śmierci za zabójstwo Strzelczuka.

Proces znajdzie się powtórnie w wileńskim sądzie apelacyjnym, który rozpatrzy sprawę w innym komplecie sędziowskim.

Policjanci gdańscy

SKAZANI PRZEZ SĄD

GDAŃSK, 16.12. Przed sądem gdańskim odpowiadało 4 gdańskich policjantów w służbie czynnej za nadużycie władzy. Wtargnęli oni do mieszkania pewnego kupca gdańskiego, bijąc go pałkami gumowymi do nieprzytomności, po czym zawlekli nieprzytomnego do aresztu policyjnego.

Napadnięty doznał przy tym poważnego okaleczenia oka. Sąd skazał jednego z oskarżonych na 3 miesiące więzienia, drugiego na 4, a pozostałych z powodu braku dowodów uniewinnił.

Katolicki ksiądz odmówił

POGRZEBU HITLEROWCA

BERLIN, 15.12. W jednej z miejscowości pod Kolonią doszło w czasie pogrzebu pewnego młodzieńca, należącego do organizacji Hitlerjugend do znamiennej sceny. Katolicki proboszcz odmówił pogrzebu, wskazując, że na trumnie zmarłego znajduje się swastyka, a jest ta pogrzeb katolicki a nie partyjny. Po tym oświadczeniu proboszcz opuścił cmentarz.

Pisma niemieckie zamieszczając ten fakt, wyrażają oburzenie i wskazują, że osobą proboszcza zajęła się tajna policja niemiecka.

800 emigrantów

DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ

WARSZAWA, 16.12. Dziś opuszcza Warszawę transport 800 emigrantów, udających się do Argentyny i innych republik Ameryki Południowej.

70.000 pilotów niemieckich

I 150 TYS. PILOTÓW W SOWIETACH

MOSKWA, 16.12. Wysunięte na kongresie sowieckim hasło wyszkolenia 150 tys. pilotów w odpowiedzi na program niemiecki przygotowania 70 tys. pilotów, zostało podjęte przez prasę, która rozwija dość szeroką propagandę w tym kierunku.

„Prawda“ pisze w artykule wstępnym: „Gry naród mówi, że Związek Sowiecki musi mieć 150 tys. pilotów, t. zn., że będzie je miał.“

W ZSRR działa obecnie 160 aeroklubów i wciąż tworzone są nowe. Danie krajowi 150 tys. lotników — pisze „Prawda“ — jest obowiązkiem każdej organizacji partyjnej i sowieckiej.

Rippel z „zuchami" maszeruje

do Rumunii

WARSZAWA, 16.12 (tel. wł.). Wszyscy pamiętają pochód batalionu młodych żydów do Palestyny. Pod wodzą swego „komendanta", adw. Wilhelma Rippla, wyruszyła gromadka młodzieży żydowskiej, ubranej w jednakowe mundury, do marszu do ziemi obiecanej. W okolicach Pyr marsz został wstrzymany i policja zmusiła młodzieńców do powrotu do domu.

Od tego czasu cicho było o dalszych planach organizacji, kierowanej przez adw. Rippla. Nagle w dzielnicy żydowskiej gruchnęła wieść: „Rippel maszeruje!" Mało tego. Mówi się zupełnie wyraźnie, że „komendant" Rippel idzie pieszo ze swoją żelazną gwardią, **złożoną z 25 zuchów, i że już jest niedaleko granicy rumuńskiej.** Okazało się, że rzeczywiście Rippla nie ma w Warszawie. Dziwnym zbiegiem okoliczności nie ma również kilkunastu z jego najwierniejszych ludzi, wraz z „ministrem propagandy" Fromerem. Podobno „adiutanci" jego: Icek Pułtuskier i Izrael Kacjew, opowiadają swoim kolegom i znajomym, że „komendant" dlatego znikł, iż musi otrzymać swego słowa, i że lada dzień należy się spodziewać telegramu, donoszącego o przekroczeniu granicy rumuńskiej.

Kiedy zapytano żonę adw. Rippla, ile prawdy jest w tych pogłoskach, odparła, że mąż jej czuł się przemęczony ostatnimi wypadkami i że rzeczywiście pojechał w kierunku granicy rumuńskiej, lecz tylko do Lwowa, gdzie zatrzymał się u swojej matki, mieszkającej tam stale.

Adiutanci, plutonowi oraz inni zwolennicy „komendanta" niebardzo dają wiarę tej informacji. Na Nalewkach są przekonani, że Rippel idzie już od dwóch tygodni do swego celu, a wraz z nim maszeruje stara, wierna „żelazna gwardia".

Jeśli przyjąć, że oddział ten znajduje się w marszu już 14 dni i że codzien ny etap nie przekracza 30 km, można wyliczyć, że maszerujący znajdują się już w Małopolsce i jeśli rzeczywiście idą, to dojdą dopiero w święta Bożego Narodzenia do granicy rumuńskiej, do Śniatynia. Ale chyba wcześniej się wyjaśni, czy „komendant" Rippel realizuje swe pomysły marszu do Palestyny, czy też po prostu zażywa błogiego wypoczynku.

RZYM, 16.12. (tel. wł.) Bawiący w Rzymie prymas Hiszpanii, kardynał Gomay Tomas, oświadczył w wywiadzie prasowym, że wojna domowa w Hiszpanii pociągnęła za sobą już około 1 miliona ofiar.

Zdaniem prymasa, wojna obecna nie jest konfliktem klasowym, lecz wojną jednej cywilizacji przeciwko drugiej, t. zn. wojną ducha chrześcijańskiego i narodowego z duchem materializmu komunistycznego.

Liga Ohrony Praw Człowieka w Lublinie

jaczejką komunistyczną

ŁUBLIN, 16.12 (tel. wł.). Obserwując od dłuższego czasu działalność Stowarzyszenia Ligi obrony praw człowieka i obywatela na terenie Lublina władze doszły do przekonania, że organizacja ta stała się terenem działalności wywrotowej. Zarządzona rewizja w lokalu Ligi całkowicie potwierdziła obserwacje władz. W czasie rewizji znaleziono niezbite dowody utrzymywania przez tę organizację kontaktu z czynnikami wywrotowymi.

W związku z tym starosta grodzki zawiesił działalność Ligi na terenie miasta Lublina, a zebrane dowody i akta przekazał władzom prokuratorskim.

Wznowienie ofenzywy powstańców

Wojska marokańskie przeciw rządowi

PARYŻ, 16.12. — Wczorajszy atak powstańców na środkowy odcinek frontu madryckiego pod Boadilla, stanowi wstęp do zapowiedzianej wielkiej ofensywy wojsk narodowych na stolicę.

Bitwa ta nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta i trwa nadal.

Powstańcy rzucili do ataku świeżo przybyłe z Afryki oddziały wojsk marokańskich oraz legię cudzoziemską.

W zaciętym szturmie użyto nowoczesnej broni, a przede wszystkim nowych ciężkich tanków. Atak czołgów został odparty przez zastosowanie w bitwie po raz pierwszy nowych sowieckich dział przeciwtankowych. Działa te obsługiwane były przez żołnierzy brygady międzynarodowej.

MADRYT, 16.12. Komunikat urzędowy donosi: Bitwa, która rozpoczęła się dnia 15 bm. na froncie środkowym madryckim na odcinku Boadilla, trwa z nie ustającym natężeniem.

Pomimo wszelkich wysiłków, przeciwnik nie mógł sforsować linii wojsk rządowych. W godzinach wieczornych powrócił na swoje pozycje wyjściowe, poniósłszy ogromne straty.

W walce przeciwnik użył najnowocześniejszych środków, a w szczególności nowych czołgów, których atak odparto granatami ręcznymi.

Nowa metoda

RATOWANIA ZAŁÓG ŁODZI PODWODNYCH

Od kilku lat w marynarce angielskiej prowadzi się doświadczenia nad wynalezieniem najbardziej praktycznego sposobu ratowania ludzi z łodzi podwodnej w wypadku, gdy z powodu otrzymanych uszkodzeń nie może ona wynurzyć się na powierzchnię.

Przez jakiś czas duże nadzieje pokładano na przyrządach systemu Davisa, które umożliwiały oddychanie pod wodą; przyrządy te, zaopatrzone w zbiorniki z tlenem, wkłada się na głowę przed opuszczeniem łodzi podwodnej, po czym ludzie wypływają na powierzchnię, dzięki własnej wyporności. Przy pomocy tych przyrządów udało się uratować załogę łodzi podwodnej „Poseidon", która zatonęła w roku 1931 na Morzu Chińskim.

Jednakże późniejsze doświadczenia o negatywnych rezultatach, jakie dały próby ratowania załogi łodzi podwodnej „M. 2" w roku 1932, wykazały, że przyrząd ten nie stanowi jeszcze zupełnie pewnego środka ratowniczego.

Obecnie są prowadzone doświadczenia nad podnoszeniem całej łodzi podwodnej. Do doświadczeń użyto łodzi podwodnej L. 19, którą zatopiono na redezie Spithead. Łódź podwodna została podniesiona przy pomocy sprężonego powietrza, które doprowadzono do wnętrza.

Niezwykły testament

Mister Jacobs, profesor uniwersytetu w Oglethorpe w USA zapisał cały swój majątek na urządzenie najnowocześniejszej kawiarni. Kawiarnia ta będzie urządzona w piwnicach uniwersytetu, przy czym ściany sklepienia obłożone będą nierdzewną stalą, a drzwi bardzo solidnie zalutowane. Kawiarnia ma być otwarta w 8113 roku i będzie stanowiła własność całej ludzkości. Fundator dowodzi, że cywilizacji grozi zagłada, a ludzie, którzy za kilkaset, czy kilka tysięcy lat będą żyli, będą równie mało wiedzieli o nas, jak my o Atlantydzie. Trzeba więc starać się w jakikolwiek sposób pozostawić ślady po sobie. Jak widać z testamentu, profesor jest zdecydowanym pesymistą.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

44) ———

Nadinspektor przez długi moment spoglądał z zastanowieniem na roztaczający się przed jego oczyma widok, a potem spuścił Hanibala ze smyczy i ruszył z powrotem tą samą drogą.

Hanibal przepadał za wolnością i umiał z niej korzystać w sposób naprawdę mistrzowski. Jak zając rzucił się na swoich krzywych łapkach ku zaroślom, myszkując przy wszystkich krzewach. Każde drzewo stanowiło dlań nieodpartą pokusę. Kiedy Murphy zbliżył się z powrotem do skalnego występu, przedsiębiorczy kundel był już po drugiej stronie skały. Pan nie kłopotał się zbytnio o niego, ale naraz do uszu jego dobiegło charakterystyczne warczenie. Nadinspektor przyśpieszył kroku i dopadł do psa, targającego kłami jakiś przedmiot, tkwiący w skale. W mgnieniu oka chwycił go za obrożę. Przedmiotem specjalnego zainteresowania Hanibala, a z kolei również i jego pana, był niewielki kawałek materiału, zwisający ze ściany mniej więcej na wysokości kolana. Pomimo usiłowań, nie udało się go stamtąd Murphy'emu wydobyć. Tkwił mocno, jak gdyby przytrzaśnięty drzwiami wagonu kolejowego. Nadinspektorowi przyszło to porównanie naraz na myśl. Odsunął się od ściany i zaczął jej się bacznie przyglądać.

Szczelina, w której tkwił udarty strzęp nie różniła się niczym od innych rys, których było mnóstwo. Przy uważniejszej jednakże obserwacji można było dostrzec, że pęknięcie to tworzy nieregularny czworobok, szerokości około dwóch stóp, a wysokości pięciu. Kiedy ciekawy urzędnik Scotland Yardu wsadził w rysę nóż kieszonkowy, okazało się, że całe ostrze mieści się bez trudności w wąskiej, ale najwidoczniej bardzo głębokiej rozpadlinie. Teraz udało mu się wyrwać kawałek materiału. Schował go pieczołowicie do kieszeni.

Zapadał właśnie zmierzch i pomiędzy drzewami kładły się już cienie nocy, nadinspektor jednakże wciąż jeszcze stał przy kamiennej ścianie, zastanawiając się nad czymś głęboko. Od dawna już przeczuwał, że cała sprawa jest daleko poważniejsza i bardziej skomplikowana, aniżeli można było przypuszczać na podstawie dwóch przestępstw popełnionych w lasku. Daremnie usiłował uchwycić nić, prowadzącą do jądra sprawy. Jak dotychczas, zdołał odtworzyć zaledwie drobne fragmenty tego mozaikowego obrazu i nie mógł się w nim połapać z racji rażących luk, na jakie natrafiał przy każdej sposobności. Luki te uniemożliwiały mu wszelką logiczną kombinację. Czym rozporządzał w wyniku dotychczasowego śledztwa? Strzępkiem papieru z nic nie znaczącymi słowami „Mała lady z panter...", pierścieniem gołębia pocztowego, na którym wyryte było jego własne nazwisko, a wreszcie kawałkiem materiału, który przed chwilą wpadł mu w ręce. Poza tym zawarł znajomość z włóczęgą Kitsonem, z zatroskanym Hearsonem, z niejakim Aubrey'em Rayne'em oraz z jego egzotycznym otoczeniem. Wreszcie natknął się przypadkowo na starego znajomka Billa Shorta.

Najważniejszym z dotychczasowych odkryć były niewątpliwie skalne drzwi, które miał przed sobą. Wiedział nareszcie, w jaki sposób odbywają się napady i którędy ucieka sprawca. I gdyby zdecydowanie poszedł obecnie śladem, na który natrafił, byłby niewątpliwie posunął się w swej pracy o duży krok naprzód. Jeśli się pośpieszy, zastanie kryjówkę pustą, skoro natomiast wybierze moment bardziej stosowny, wówczas krok taki niewątpliwie przyniesie mu bardziej pozytywne rezultaty.

Dochodziła już godzina dziewiąta, kiedy Murphy wrócił do hotelu. Zatroskanym skinieniem odpowiedział na uniżone pozdrowienie portiera i ciężko zaczął leźć po schodach, Hanibal zaś z markotnie podwiniętym ogonem wlókł się tuż za nim.

(C. d. n.)

Nowy etap „zglajchszaltowania" Niemiec

Ostatnie wydarzenia w Anglii były tematem niezliczonej ilości artykułów, notatek i telegramów w prasie całego świata. Jedynie w niemieckich pismach daremnie by się szukało w ub. tygodniu choćby skromnej wzmianki o tym, że król Edward zamierza zrezygnować z tronu, by poślubić p. Simpson. **Na rozkaz dra Goebbelsa cała prasa niemiecka „miała wodę w ustach".**

Fakt ten nie mógł ujść uwadze prasy innych państw, która zajęła się sytuacją dziennikarstwa w Niemczech.

Narodowy socjalizm zaraz po dojściu do władzy „obłaskawił" prasę opozycyjną środkami pozostającymi bardzo często w sprzeczności z prawem. Pozamykano jedne pisma, innym zaś powyznaczano redaktorów z urzędu lub przewłaszczono je. Ostatecznie powyższe zagadnienie uregulowała ustawa prasowa z sierpnia 1933 r. złożona z 36 punktów. Zadaniem wszystkich dzienników i periodyków, narówno ze sceną, filmem czy radiem **jest kształcenie i wychowanie społeczeństwa.** Przeto dziennikarze-wychowawcy muszą posiadać całkowite zrozumienie dla światopoglądu narodowo - socjalistycznego i mają to wykazać w swych publikacjach. O stopniu narodowo - socjalistycznego wykształcenia decyduje izba prasowa. Nowi dziennikarze muszą wykazać się ukończeniem odpowiednich studiów, które łącznie z obowiązkową praktyką trwają 3 lata.

Według ustawy nie wolno pisać o tajemnicach wojskowych, przeciw kulturze, religii, rzeczy nieścisłych, czy nieprawdziwych, mogących kogoś urazić, czy wreszcie niemoralnych. Ustawa prasowa nie jest naogół zbytnio rygorystyczna, jednak w praktyce cenzura i skrępowanie personelów redakcyjnych wychodzi znacznie poza ramy 36 paragrafów. Konfiskata należy do rzadkości, bowiem bardzo mało pism i tylko w sporadycznych wypadkach, **odważa się podać jakąś wątpliwą z tych czy innych względów wiadomość.** Wyjątkiem są katolickie tygodniki kościelne, konfiskowane prawie stale, które odbijają sobie straty dzięki wielkiej poczytności.

W związku ze zmienionymi zadaniami prasy praca dziennikarza niemieckiego jest teraz inna niż dawniej. Te różnice lapidarnie zdefiniował współpracownik pewnego wielkiego dziennika południowego:

— **Dawniej naszym zadaniem było wyszukiwanie dziur w całym prześcieradle, dziś zaś tak musimy układać dziurawe prześcieradło, by dziur nie było widać.**

Zdawało by się, że w tych warunkach pracują w dziennikarstwie ludzie, których władze hitlerowskie „przesiały", co do których nie ma wątpliwości, że są lojalnymi wyznawcami narodowego socjalizmu.

Tymczasem w ostatnich dniach w ministerstwie prasy i propagandy rozważany był projekt oczyszczenia prasy z **„żywiołów niepewnych i zbyt indywidualnych".**

Wprowadzenie w życie projektu oznaczać będzie, że odtąd redagowaniem dzienników zajmować się mogli by jedynie stuprocentowi członkowie partii.

„Zglajchszaltowanie" będzie święcić triumf w jeszcze jednej dziedzinie.

sp.

Jeszcze dziś, po abdykacji króla Edwarda spotkać można na ulicach Londynu ludzi z transparentami, które wzywają go do pozostania przy sterze władzy.

Niemcy płacić będą maszynami

za należności tranzytowe

Już od roku z górą toczy się sprawa należności tranzytowych, przypadających nam od rządu niemieckiego. W swoim czasie sprawa ta stanęła na ostrzu, gdy min. Ulrich wstrzymał chwilowo tranzyt niemiecki przez Polskę.

Potym uregulowano jakoś sprawę bieżących opłat tranzytowych, jednakże kwestia zaległości została otwarta. W sprawie tej toczyły się długie rokowania, w wyniku których strona niemiecka zaproponowała spłatę zaległości towarami. Obecnie, jak słychać, mają nastąpić ostateczne uregulowanie tej sprawy. Sumę z górą 80 milionów zł. mają Niemcy spłacić maszynami.

Zachodzą jeszcze jednak pewne trudności. Niemcy nie chcą się zgodzić na dostawę maszyn uzależnionych od surowców, które oni muszą sprowadzać z innych krajów. W szczególności odnosi się to do miedzi. Z drugiej strony rząd polski poczuwa się do obowiązku ochrony przemysłu krajowego. Dąży za tem do takiego uregulowania sprawy, ażeby na nim przemysł krajowy nie poniósł zbyt wielkich strat.

Dostawy niemieckie obejmą w pierwszym rzędzie maszyny elektryczne. Jak wiadomo, przemysł elektryczny niemiecki stoi bardzo wysoko. Z dostaw niemieckich skorzysta w szczególności będąca w budowie centrala elektryczna w Rożnowie. Prócz tego Niemcy dostarczą konstrukcji żelaznych do budowy mostów, śluz w portach wiślanych i urządzeń na projektowanym kanale Bug — Wisła.

Sprawa stosunku tych nadzwyczajnych dostaw niemieckich do normalnego obrotu towarowego z Niemcami nie jest jeszcze w tej chwili dokładnie wyjaśniona.

Anglii nie są obojętne

losy republiki hiszpańskiej

Min. Eden wygłosił na jednym z zebrań mowę, w której poruszył szereg aktualnych zagadnień w stosunkach międzynarodowych.

Poza bardzo niedwuznacznymi ostrzeżeniami pod adresem Niemiec i poza jeszcze jednym stwierdzeniem, że ze względu na swe bezpieczeństwo Anglia **nie może ograniczyć swego zainteresowania wyłącznie tylko do Europy zachodniej,** na szczególną uwagę zasługuje ustęp poświęcony Hiszpanii, po raz pierwszy bowiem od wybuchu wojny domowej Anglia przez usta swego ministra spraw zagranicznych oświadcza, że żywo **interesuje się kwestią utrzymania integralności Hiszpanii i posiadłości hiszpańskich i że w interesie angielskim leży, by Hiszpania wyszła z obecnego chaosu terytorialnie nienaruszona i nie zagrożona.**

W tym pozytywnym wysunięciu czynnika własnego interesu, który, jeśli chodzi o wody zachodnie morza Śródziemnego, jest bardzo oczywisty, kryje się również ostrzeżenie pod adresem Sowietów, jak i Niemiec i Włoch, że Anglia nie dopuści do tego, by ktokolwiek z tych państw, korzystając z wojny domowej, **zechciało zdobyć dla siebie jakiś „punkt oparcia" na terytorium hiszpańskim, bądź to na Balearach, bądź to w Afryce północnej.**

Wszędzie są werbowani

ochotnicy do czerwonej armii hiszpańskiej

Ostatnio aresztowany został w Pradze emisariusz rządu madryckiego, który zajmował się werbowaniem lotników do armii czerwonych.

Kandydatom do służby oferował wysłannik czerwonej Hiszpanii 10.000 fr. miesięcznej pensji, polisę asekuracyjną na 150.000 franków i specjalne wynagrodzenie za zestrzelenie aparatu powstańczego, w wysokości 100.000 fr. Umowa zawierana była na 3 miesiące. Pieniądze deponowane były w jednym z banków francuskich.

Poza tym wykryły również władze czechosłowackie w Pradze biuro werbunkowe, które trudniło się wysyłaniem obywateli Czechosłowacji do Hiszpanii, gdzie wcielani byli do międzynarodowej brygady. Podobno w chwili obecnej walczy po stronie czerwonych około tysiąca obywateli czechosłowackich.

Francja zyskuje przyjaciół

a Niemcom grozi osamotnienie

Wewnętrzne rozterki, które przeżywa Francja, na skutek zbytniej uległości rządu wobec wichrzeń komunistycznych, nie przeszkadzają bynajmniej wyraźnej poprawy sytuacji sprzymierzonej z nami republiki w dziedzinie stosunków międzynarodowych.

Najbardziej znamiennym faktem jest coraz wyraźniej ujawniające się porozumienie i współpraca Anglii z Francją.

Wspólna inicjatywa w kierunku pacyfikacji Hiszpanii, wyraźne przeciwstawienie się argumentom niemieckim dotyczącym rzekomego „braku przestrzeni" dla rozwoju narodu niemieckie go są tego dowodami.

Równie ważnym momentem w układzie międzynarodowym sił jest dokonywające się ostatnio zbliżenie pomiędzy Francją a Stanami Zjednoczonymi A. P. Wyrazem tego zbliżenia stać się może przewidywana nowa konwencja w sprawie długów francuskich w Stanach Zjednoczonych.

W świetle tej poprawy położenia Francji jaskrawo się odcina niepowodzenie dyplomacji niemieckiej. Pakt antysowiecki z Japonią, pogróżki w przemówieniach różnych dostojników, oraz faktyczne zbrojenia powodują wzrost nieufności wśród państw europejskich do Rzeszy.

Ostatnio wyraźnemu pogorszeniu uległy stosunki Niemiec z Węgrami i Austrią. Pomimo akcji posła niemieckiego w Wiedniu Papena oraz ostatniej wizyty austriackiego wiceministra spraw zagranicznych dra Schmidta w Berlinie stosunki wzajemne są wciąż niezadowalające, a hitleryzm nie chce się wyrzec propagandy na terenie Austrii. Ostatnio aresztowano na terenie Austrii b. wielu działaczy i agitatorów hitlerowskich i zarzymano w obozie koncentracyjnym. Wywołuje to oburzenie w Niemczech a jednocześnie budzi w Wiedniu nieufność do dobrej woli rządu Rzeszy.

Z DNIA

PO CZYM ICH MOŻNA POZNAĆ

Warszawskie „ABC" zainicjowało akcję pod hasłem „Ujawnić masonerię". W związku z tą akcją czytamy w tygodniku „Merkuryusz Polski":

„Trudno powiedzieć o kimś, czy jest napewno masonem. Nie będzie jednak najmniejszej wątpliwości w stwierdzeniu, czy jest owiany duchem masońskim.

— Powiedz mi — można strawestować znane przysłowie — co myślisz o Związku Nauczycielstwa Polskiego, a powiem ci, czy jesteś natchniony duchem masońskim, czy nie.

„Płomyk", p. Rzymowski, szkoła wolnomyślna, Liga Obrony Praw Człowieka (Wybranego), działalność p. Skuzy, Czechosłowacja, blok franko-sowiecki, nagroda pokojowa dla p. Ossietzky'ego, emigracja żydowska — to wszystko są sprawdziany nieomylne, kamienie milowe na szlaku ducha masońskiego.

Nadewszystko zaś, sprawdzianem takim w dzisiejszej chwili, jest stosunek do konsolidacji siły narodowej. Utrzymywanie jej w stanie rozproszkowania, utrzymywanie dzisiejszego skłócenia, czyli warunków, w których nie mogłaby nastąpić jakakolwiek konsolidacja narodu — oto jeden z najgłówniejszych celów masońskich na dziś.

I każdy, kto stawia dziś przeszkody w konsolidowaniu się siły narodowej; każdy, kto rozbija jedność jeszcze istniejących ośrodków tej siły; każdy, kto wywołuje jakikolwiek na tym polu ruch odśrodkowy — powinien być podejrzany o to, że, świadomie, czy w zaślepieniu, pełni rozkazy mafii. Bezwątpienia zaś tchnie zeń duch loży".

Orędzie

KTÓRE NIC NIE POMOŻE

W kołach politycznych i dyplomatycznych Waszyngtonu duże zainteresowanie wzbudza możliwość wygłoszenia przez prezydenta Roosevelta przemówienia, które posiadałoby **charakter orędzia do wszystkich narodów świata.**

Pewne stowarzyszenia oraz niektórzy politycy, starają się wywrzeć w tym kierunku wpływ na prezydenta.

Orędzie prezydenta, według informacyj tych kół, poruszyłoby sprawę **ogólnego rozejmu w dziedzinie zbrojeń, zawarcie powszechnego paktu nieagresji oraz wszczęcie dyskusji, dotyczącej podziału surowców.**

Projekt ten spotyka się jednakże również z silną opozycją. Jednym z oponentów jest Norman Davis.

Milion ofiar

WOJNY DOMOWEJ

Bawiący w Rzymie prymas Hiszpanii kardynał Goma Tomas oświadczył w wywiadzie prasowym, że wojna domowa w Hiszpanii pociągnęła za sobą już około 1 miliona ofiar. Zdaniem prymasa, wojna obecna nie jest konfliktem klasowym, lecz wojną **jednej cywilizacji przeciwko drugiej, t. zn. wojna ducha chrześcijańskiego i narodowego z duchem materializmu komunistycznego.**

NA MARGINESIE

W obronie polskości

ADWOKATURY

Związek adwokatów polskich w Warszawie przesłał nam tekst uchwał w sprawie obrony polskości adwokatury z prośbą o opublikowanie:

Dnia 12 i 13 grudnia rb. obradował w Warszawie zarząd główny Związku adwokatów polskich pod przewodnictwem pp. Stanisława Rowińskiego z Krakowa i Jana Kręglewskiego z Poznania i przy współudziale delegatów z Warszawy, Wilna, Lublina, Lwowa, Krakowa, Katowic, Poznania i Torunia, który powziął następującą uchwałę:

„Naczelnym celem Związku adwokatów polskich i w dobie jego powstania i w ciągu dwudziestopięciolecia jego istnienia było zachowanie prawdziwie polskiego oblicza adwokatury w Polsce, utrzymanie tradycji adwokatury polskiej, uchronienie jej od obcych wpływów.

Celowi temu Związek dawał niejednokrotnie wyraz i w swym statucie, i w swych uchwałach i w swych pracach. Nie zdołał jednak zapobiec wzrastającej z roku na rok przewadze liczebnej w adwokaturze żywiołu obcego, niezwiązanego ani z kulturą, ani z tradycjami narodu polskiego.

Liczba żydów w adwokaturze stała się zupełnie niewspółmierna z liczbą ludności żydowskiej w Polsce; adwokaci Polacy stanowią liczebną mniejszość w adwokaturze całej Rzeczypospolitej Polskiej, a w trzech największych Izbach adwokackich są już pozbawieni głosu decydującego w samorządzie adwokackim.

Przebieg ostatnich walnych zgromadzeń Izb adwokackich stwierdza, że ogół adwokatów Polaków wkroczył w okres zdecydowanej walki o przywrócenie palestrze polskiego charakteru i zapewnienie w niej żywiołowi polskiemu kierowniczego stanowiska. Walka ta musi być przeprowadzona nie tylko w interesie samej adwokatury, lecz przede wszystkiem w interesie Narodu i Państwa Polskiego.

Do zapewnienia żywiołowi polskiemu w adwokaturze przewagi liczebnej, opartej na przyrodzonym prawie narodu polskiego, oraz stanowczego wpływu w jej życiu i w jej samorządzie prowadzą dwie główne drogi: z których żadna nie może być zaniedbana: zatamowanie dostępu do adwokatury żywiołowi żydowskiemu, z kulturą polską niezwiązanemu, oraz zasadnicza zmiana obecnego stosunku liczebnego żywiołu obcego i polskiego w adwokaturze.

Zarazem niezbędna jest wytrwała praca, zmierzająca do tego, by adwokatura polska stała zawsze na najwyższym poziomie moralnym i intelektualnym i by swe obowiązki zawodowe i obywatelskie spełniała z najwyższą godnością i sumiennością. Praca ta, która w normalnych warunkach stanowić by mogła wyłącznie zakres działalności urzędowej korporacji adwokatury, do czasu radykalnego uzdrowienia stosunków obecnych stać się musi również zadaniem odrębnej organizacji adwokatury polskiej.

Do tej walki i do tej pracy muszą stanąć w jednym zwartym szeregu wszyscy adwokaci Polacy, którzy chcą aby palestra była polską z ducha, a nie tylko z nazwy.

Związek adwokatów polskich jako najstarsza organizacja adwokatury polskiej, ze względu na swój program, swój apolityczny charakter, swoją historię i działalność, pragnie w imieniu powyższych celów stać się mocną i trwałą spójnią adwokatury polskiej.

Zarząd główny Związku adwokatów polskich wzywa wszystkich adwokatów i aplikantów adwokackich Polaków, którym drogi jest los adwokatury polskiej, aby — niezależnie od swych poglądów politycznych i należenia do innych zrzeszeń adwokackich — niezwłocznie zgłosili swe wstąpienie w szeregi Związku celem podjęcia i wytrwałego prowadzenia wspólnych prac i wysiłków dla dobra Palestry Polskiej, dla uchronienia jej przed obcym zalewem, dla utrzymania jej mocy, powagi i znaczenia".

Łącznie z powyższą uchwałą zarząd główny Związku adwokatów polskich postanowił zwołać do Warszawy w drugiej połowie lutego 1937 r. ogólny zjazd Związku adwokatów polskich.

Związek Adwokatów Polskich
Zarząd Główny.

Odezwa Związku Polskiego

Od Związku Polskiego otrzymaliśmy następującej treści odezwę z prośbą o opublikowanie:

Polacy!

Zima, najcięższy okres roku dla ludzi biednych, stanęła na progu mieszkań bezrobotnych Polaków i grozi im i ich rodzinom głodem i chłodem.

Zastanówmy się choć przez chwilę nad tragedią, która się rozgrywa w sercach tych ludzi, gdy widzą, że kiedy oni cierpią nędzę, obcy nam wiarą, rasą i kulturą, a ponadto wrogo do nas usposobieni żydzi — panoszą się na naszej ziemi i coraz mocniej na niej się usadawiają.

Sprawa jest wagi pierwszorzędnej.— Od tego, jak się do niej ustosunkujemy zależy przyszłość nasza i naszych dzieci

Związek Polski, który sobie postawił za zadanie spolszczenie życia gospodarczego w Polsce i dania chleba przede wszystkim swoim, pamiętając o tym, że czuwać trzeba na każdym odcinku tego życia, apeluje do Was Polacy, aby w okresie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia ani jeden grosz polski nie poszedł do kieszeni żydowskiej, aby żadne zakupy nie były dokonywane w sklepach nie polskich, aby ani jedna złotówka nie zwiększyła się bogactwo tych, którzy je gotowi są użyć przeciwko naszej Ojczyźnie.

Polacy! Pamiętajcie, że popierając polski handel i polskie rzemiosło, przyczynicie się do zmniejszenia nędzy polskiej, że w ten sposób stworzycie prawdziwą niepodległość gospodarczą Polski, bez czego nie można sobie wyobrazić przyszłej wielkości narodu.

Polacy spełnijcie swój obowiązek narodowy. Niech spadnie hańba na tego kto go nie wypełni.

Związek Polski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

17 grudnia	Dziś Łazarza Jutro Gracjana Wschód słońca 7 m. 38. Zachód „ 15 m. 41.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Barbara Radziwiłłówna".

—oOo—

✕ **WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ.** — Zgodnie z zarządzeniem centralnych władz skarbowych czynności egzekucyjne urzędów skarbowych wstrzymane będą na okres świąteczny od 22 do 27 grudnia. W ciągu 5 dni nie odbędą się żadne egzekucje ani licytacje.

✕ **REFERAT DYSKUSYJNY POSŁA MADEJSKIEGO.** Dzisiaj, dnia 17 bm. o godz. 20 w lokalu Związku zawodowego pracowników umysłowych P. i H. Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu (Dom Społeczny ul. Żytnia 10) odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym referat — wypowie p. poseł Zbigniew Madeyski na temat „Sprawy świata pracy na tle bieżącej sesji ciał ustawodawczych". — Wstęp wolny dla wszystkich pracowników umysłowych za okazaniem karty wstępu, którą można otrzymać u członków zarządu Związku. Wstęp dla członków Związku — za okazaniem legitymacji.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 17 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca, staraniem Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą w Będzinie, odegra w sali kina „Apollo" komedię L. E. Huxley'a p.t. „WIOSENNE PORZĄDKI".

W piątek, dnia 18 bm. o godz. 20.30 nieodwołalnie po raz ostatni sensacyjna sztuka W. Wernera p.t. „LUDZIE NA KRZE" która cieszy się rekordowym powodzeniem i schodzi z afisza jedynie dlatego, by ustąpić miejsca przebojowej komedii W. Bus-Feketego, autora słynnej „Trafiki pani generałowej" p.t. „PIENIĄDZ TO NIE WSZYSTKO".

Próby z tej świetnej komedii dobiegają już końca; sensacją tej sztuki będzie oprawa dekoracyjna, gdyż akcja odbywa się w piętrowej kamienicy na kilku poziomach i zmiany będą przy otwartej kurtynie.

Premiera komedii „Pieniądz to nie wszystko" odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 20.30.

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski.

—oOo—

✕ **LOSOWANIE PREMII POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.** Generalny komisariat 3 proc. pożyczki inwestycyjnej wyznaczył ciągnienie premii dla I emisji na dzień 5 stycznia 1937 r. Ogółem wylosowane będą premie wartości — 1.250.000 zł. w tym premia 500.000 zł.

✕ **ZAKAZ POLOWAŃ NA NIEDŹWIEDZIE I ŁOSIE.** Nie będziemy już mogli polować na niedźwiedzie, łosie-byki, muflony i dropie. Zakazuje tego na stałe rozporządzenie ministra rolnictwa które ukazało się w wczorajszym Dzienniku Ustaw. Do tej pory na niedźwiedzie można było polować od 16 grudnia do 16 stycznia.

Odczyty ks. Trzeciaka

NA SATURNIE I W DĄBROWIE

W piątek dn. 18 bm. w Domu ludowym na Saturnie ks. dr. Trzeciak wygłosi ciekawy odczyt pt. „Kwestia żydowska w oświetleniu etyki chrześcijańskiej". Początek odczytu o godz. 19.

Aktualny temat oraz osoba mówcy ściągną na pewno na odczyt wiele osób z okolicy.

Autobus z przed dworca kolejowego w Sosnowcu odchodzi na Saturn o godz. 18-ej.

Tegoż dnia o godz. 20.15 ks. prałat Trzeciak wygłosi odczyt na ten sam temat w Resursie w Dąbrowie Górn.

Nowy komisarz

W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, komisarzem Ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu został p. Antoni Bogucki, b wicemarszałek Senatu, obecnie notariusz w Sosnowcu.

Wprowadzenie w urzędowanie nowego komisarza odbędzie się w nadchodzącą sobotę, przy czym dokona tego dyrektor departamentu Min. opieki społecznej w Sosnowcu, p. Dyboski.

Zaznaczyć należy, że stanowisko komisarza Ubezpieczalni społecznej jest stanowiskiem honorowym.

—oOo—

✕ **WIECZÓR DYSKUSYJNY w PZZPP i H. Rz.** W uzupełnieniu wczorajszego komunikatu podajemy do wiadomości zainteresowanych, że na wieczorze dyskusyjnym urządzanym dziś o godzinie 20 przez Polski Związek zawodowy pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a zostaną również zreferowane sprawy pracowniczych projektów ustawowych, które rozpatrywać będą ciała ustawodawcze na bieżącej sesji, stosunek Rządu do postulatów świata pracy i sprawozdanie p. Włodzimierza Grunwalda z posiedzenia Rady Naczelnej Unii ZZPU w Warszawie, odbytego w ub. niedzielę, który m. in. zobrazuje zagadnienie konsolidacji ruchu zawodowego. Zarząd Związku ponownie apeluje, aby członkowie Związku i Koła młodzieży pracowniczej łącznie z sympatykami ruchu zawodowego wzięli udział w tym zebraniu ze względu na doniosłość i żywotność spraw, które będą tam omawiane.

✕ **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** żeńskiej szkoły handlowej im. kr. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia członkinie Koła, że biblioteka czynna jest w każdą środę od godz. 18—19. Bibliotekarka prosi o zwracanie przetrzymywanych książek.

✕ **ZARZĄD ODDZIAŁU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W PIASKACH** — przypomina, że walne zebranie oddziału odbędzie się w piątek dnia 18 bm. o godzinie 18 w lokalu Z.S. ul. Krakowska 2

✕ **WYPUSZCZENI NA WOLNOŚĆ.** — Aresztowani w związku z demonstracją urządzoną w teatrze miejskim w Sosnowcu podczas przedstawienia „Cyrulika Warszawskiego" członkowie Str. Narodowego zostali zwolnieni z więzienia będzińskiego, w którym przebywali od kilku dni.

„Zagłębie swym akademikom"

Wrażenia z odczytu ks. prof. Trzeciaka

„Dzień dzisiejszy będzie przełomowym w życiu Sosnowca" — powiedział adw. **T. Kuchta** — przewodniczący zebrania Związku Polskiego, gdy dziękował ks. Trzeciakowi za wygłoszenie pięknego odczytu. Miał rację. To co przeżyli słuchacze onegdaj w Domu katolickim w Sosnowcu będzie dla wielu niewątpliwie pamiętne na długie, długie lata.

Zebranie Związku Polskiego było tak liczne (wzięło w nim udział około 1000 osób), że sala Domu katolickiego nie mogła niestety pomieścić tych setek ludzi, którzy odeszli od drzwi.

Zebranie zagaił członek zarządu Związku Polskiego p. **inż. Iwański**, prosząc na przewodniczącego p. mec. Kuchtę, który ze swej strony poprosił prezydium zebrania pp. **Łukowską i Garlińskiego** (seniora).

W chwili gdy ukazał się ks. prof. Trzeciak zgromadzona publiczność zgotowała Mu żywiołową, kilkuminutową owację. Wreszcie zaległa cisza i ks. prof. Trzeciak rozpoczął swój odczyt. Później co kilka minut burzliwe owacje i okrzyki „Niech żyje, niech żyje..." (Dosłowny stenogram odczytu zamieścimy w K. Z.).

Ks. prof. Trzeciak na podstawie bogatego materiału dowodowego zobrazował dążenia żydów w Polsce, przedstawiwich ich rolę w walce o „jutro Polski", i wskazał Polakom co mają czynić, aby pozbyć się sublokatorów, a przede wszystkim poświęcił słów kilka przyszłości narodu, polskiej młodzieży akademickiej. I ta część przemówienia, na niżej podpisanym, uczyniła największe wrażenie.

Ks. prof. Trzeciak robiąc analogię w sprawie pomocy naukowej na wyższych uczelniaach, stwierdził, że „są one przede wszystkim zalane żydami, którzy mając większe środki materialne od Polaków, szybciej kończą uczelnię.

„Młodzież akademicka to przyszłe mózgi inteligencji narodu polskiego — mówił ks. Trzeciak — czyż możemy pozwolić na to, aby przyszłość naszego narodu, aby synowie i córki nasze zmuszone były opuszczać uczelnię wskutek wysokich opłat, podczas gdy żydzi dostają się do wszystkich zawodów i kończąc uniwersytety, pozostawiają setki młodych Polaków na bruku? Nowa ustawa o szkołach akademickich **nie jest przystosowana do mentalności narodu polskiego i musi być w imię Jego dobra jaknajszybciej zniesiona**".

Znaczną część swego przemówienia ks. prof. Trzeciak poświęcił problemowi unarodowienia handlu polskiego, stwierdzając, że na tym odcinku tylko kobieta - Polka może wiele dokonać.

— Nie ekscesami antyżydowskimi, ale bezwzględnym bojkotem zmusi się żydów do opuszczenia granic Polski — mówił ks. prof. Trzeciak.

A publiczność słuchała jakby zaklęta mocnymi słowami Czcigodnego Prelegenta. Na sali były różne stany i zawody. Tam nie było różnic politycznych i społecznych. Inżynier siedział obok robotnika, adwokat obok rzemieślnika czy kupca. Wszyscy złączeni jedną myślą, jedną troską: **żydzi są wrzodem na ciele Polski i wrzód ten musi być przecięty.**

Ks. Trzeciak intuicyjnie wyczuwał jakie wrażenie robią jego słowa. — Chciał skończyć i nie mógł... Niebywały entuzjazm publiczności, żywiołowe oklaski i bezustanne okrzyki „Niech żyje" były dowodem, że ks. Trzeciak jest zespolony z nami, słuchaczami, wielką ideą, ideą Wielkiej Polski Narodowej, wolnej od żydów. I nikt się nie zdziwił, gdy cała sala spontanicznie przy jednym wspólnym rytmie odśpiewała „Hymn Młodych", gdy ksiądz Trzeciak skończył swój odczyt.

Po skończonym odczycie, przewodniczący zebrania, mec. Kuchta w doskonale ujętym przemówieniu złożył serdeczne podziękowanie ks. prof. Trzeciakowi za wygłoszenie odczytu, składając zarazem przyrzeczenie Czcigodnemu kapłanowi, że nikt z obecnych tu na sali nie będzie kupował u żydów. (Znowu huczne oklaski i okrzyki na cześć Polski Narodowej i ks. Trzeciaka). Wreszcie mec. Kuchta wezwał zebranych do gromadnego zapisywania się na członków Związku Polskiego w Sosnowcu, z którego inicjatywy został urządzony odczyt ks. Trzeciaka i zwrócił się z apelem do społeczeństwa Sosnowca, aby czynnie poparło działalność Związku Polskiego, którego celem jest odżydzenie Polski.

I znowu przemówił ks. Trzeciak, tym razem do młodych ludzi obecnych na sali, aby rozeszli się w spokoju, „gdyż tylko wróg Polski Narodowej może urządzać awantury z żydami. — Nie tędy droga, lecz przez bezwzględny bojkot — oświadczył ks. Trzeciak. (Nowa fala entuzjazmu i okrzyków — „Niech żyje". Wreszcie okrzyki mec. Kuchty na cześć Wielkiej Polski Narodowej i ks. prof. Trzeciaka — „Niech żyje;" — podchwycony przez słuchaczy zakończył zebranie.

Uskl.

—

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze K. Z., pod wpływem płomiennego odczytu ks. prof. Trzeciaka, właścicielka kopalni „Grodziec" p. Ciechanowska wpłaciła 1000 zł., ks. kan. Jankowski — zł. 100, mec. Kuchta zł. 100 i prezes Stow. kupców polskich p. Bronisław Garliński zł. 100 — na wpisy dla polskiej młodzieży akademickiej.

W związku z tym Redakcja „Kurjera Zachodniego" otworzyła listę ofiar p. n. „Zagłębie swym akademikom".

Sądzimy, że akcja ta wynikająca z konieczności życiowej polskiej młodzieży akademickiej, da pożądane rezultaty. Znane z ofiarności społeczeństwo Zagłębia i tym razem nie poskąpi datków na naszą zagłębiowską młodzież akademicką. Zaznaczamy, że nic jest to jałmużna; ale obowiązek Polaka w miarę swoich możności złożyć ofiarę na nasze dzieci, na naszą przyszłość narodu polskiego.

Ofiary wpłacać można w centrali K. Z. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 4 i w oddziałach K. Z.

Listę ofiarodawców będziemy codziennie podawać do wiadomości publicznej.

„ZAGŁĘBIE SWYM AKADEMIKOM"

Na wpisy dla polskiej młodzieży akademickiej wpłacili:

pp.: **Ciechanowska** zł. 1000, **ks. kan. Jankowski** zł. 100, **mec. Kuchta** zł. 100, **prez. Stow. Kupców Polskich p. Br. Garliński** zł. 100, **inż. Iwanicki** zł. 20, **Związek Polski** zł. 20.

Domek na gwiazdkę

Wylosowanie pierwszego domku Tow. „Domogród"

Gdy w ub. roku zarząd miejski w Sosnowcu zastanawiał się nad sposobami przyjścia z pomocą bezrobotnym inż. Dankowski wysunął projekt budowy bliźniaczych domków ze **składek 20-groszowych.**

Powstało tedy **Towarzystwo Domogród,** do którego zgłosiło akces szereg organizacyj. Członkowie ich wpłacili ponad 500 zł. w ciągu roku, co jest sumą stosunkowo niewielką.

Pierwszy domek jednakże stanął dziki temu, że Fundusz Pracy przeznaczył na ten cel 2000 zł. miasto zaś dało materiał.

Domek ten stanął przy ulicy Francuskiej, nie daleko huty Milowice.

Statut Tow. „Domogród" przewiduje że osoba, której w losowaniu przypadnie na własność domek **musi zamieszkać w nim i uprawiać działkę**, o ile zaś nie uczyni tego w ciągu miesiąca domek zostaje oddany ponownie pod losowanie.

Gdy osoba, której w losowaniu przypadnie domek, znajduje się w takich warunkach, że nie musi korzystać z niego **może przekazać go również bezrobotnemu członkowi Towarzystwa.**

Losowanie pierwszego domku bliźniaczego odbyło się wczoraj wobec przedstawicieli organizacyj, których członkowie są zarazem członkami Tow. Domogród. Na wstępie **prez. Kaczkowski** zapoznał zebranych z historią powstania „Domogrodu", po czym po sprawdzeniu kartek, przystąpiono do losowania.

W wyniku losowania właścicielami pierwszego domku zostali pp.: **Józef Stachowicz,** strażak miejskiej straży pożarnej, **człowiek żonaty, ojciec trojga dzieci** oraz **Edward Domański,** członek Zw. pracowników przemysłu i handlu, zamieszkały przy ul. Szewskiej 12.

Obaj szczęśliwcy byli nieobecni na sali podczas losowania.

—

Powierzchnia mieszkalna połowy domku wynosi **36 m. kw.,** przy czym składa się na nią pokój, kuchnia i przedpokój, urządzenie nowoczesne. Każdy z posiadaczy połowy domku otrzymuje również ok. 300 m. kw. ogródka.

Pomoc zimowa bezrobotnym Będzina

Otwarcie kuchni dla biednych

Podobnie jak w całym Zagłębiu również i w Będzinie miejski Obywatelski Komitet pomocy zimowej bezrobotnym rozpoczął wydawanie kuponów żywnościowych.

W Będzinie akcją pomocy zimowej objętych zostało w b. miesiącu **około 1500 rodzin.** Liczba ta nie jest ostateczna i powiększy się, po zwolnieniu z pracy robotników sezonowych, którzy dotychczas są jeszcze zatrudnieni.

—

Poza akcją wydawania kuponów żywnościowych w Będzinie otwarta zostanie również kuchnia, która wydawać będzie **300 obiadów dziennie** dla najbiedniejszych.

Fundusze na prowadzenie kuchni będą wpływały częściowo z komitetu i częściowo asygnowane będą przez zarząd miejski. Kuchnię prowadzić będzie Związek obywatelskiej pracy kobiet. Kuchnia mieścić się będzie przy ulicy Podjazie.

Otwarcie kuchni nastąpi już w nadchodzącą niedzielę.

Dyscyplinarki

ZA CZEKI BEZ POKRYCIA

Władze palestry ogłosiły orzeczenie w sprawie wystawiania przez adwokatów czeków bez pokrycia.

Uznano, iż tego rodzaju postępowanie stanowi rażące uchybienie godności zawodowej, które pociągać będzie za sobą wytaczanie spraw dyscyplinarnych.

Orzeczenie to podano do wiadomości wszystkim członkom izb adwokackich, jako ostrzeżenie przed lekkomyślnym wystawianiem czeków.

—o()o—

Kiedy ustaje obowiązek

UBEZPIECZENIA

Wobec tego, że ogół ubezpieczonych nie orientuje się należycie w kwestii terminu, z którym ustaje obowiązek ubezpieczenia społecznego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, co następuje:

Obowiązek ubezpieczenia emerytalnego robotników oraz ubezpieczeń na wypadek choroby i od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych, zarówno robotników jak i pracowników umysłowych, ustaje: a) z dniem rozwiązania stosunku pracy, b) z dniem ustania zatrudnienia u chałupników.

W zakresie ubezpieczenia emerytalnego i braku pracy pracowników umysłowych, obowiązek ubezpieczenia ustaje z końcem miesiąca kalendarzowego, w którym ubezpieczony pracownik umysłowy: a) utracił warunki uzasadniające obowiązek ubezpieczenia, b) uzyskał prawo do renty inwalidzkiej lub starczej.

W zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby zarówno w odniesieniu do pracowników umysłowych jak i fizycznych obowiązek ubezpieczenia ustaje również w razie uzyskania przez pracownika w danym miesiącu wynagrodzenia przekraczającego 725 zł. miesięcznie.

Pracownik umysłowy, nie wykonywujący faktycznie obowiązków służbowych, podlega obowiązkowi ubezpieczenia społecznego tak długo, dopóki otrzymuje od pracodawcy wynagrodzenie lub ma prawo do wynagrodzenia.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Dn. 14 bm. na ulicy Ostrogórskiej w Sosnowcu skradziono z wozu Teodora Grudniaka z Małego Chełmu, pow. Pszczyńskiego skradizono kilka garnków emaliowanych. W wyniku przeprowadzonego przez policję dochodzenia ustalono, że kradzieży dokonał Tadeusz Kowalczyk (Kowalska 2), w mieszkaniu którego znaleziono podczas rewizji pięć garnków, pochodzących z kradzieży. — Kowalczyka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W Będzinie aresztowano Bolesława Chojnowskiego, bez stałego miejsca zamieszkania, który przed trzema dniami napadł na ulicy Sieleckiej na Kazimierę Ciszkową z Będzina (Sielecka 93) i wyrwał jej z ręki torebkę, w której znajdowało się 12 zł., złoty zegarek i różne drobiazgi, łącznej wartości 130 zł. Chojnowskiego przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Chłopiec postradał nogę

WSKUTEK WŁASNEJ LEKKOMYŚLNOŚCI

Onegdaj wydarzył się w Łagiszy nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 12-letni chłopiec Marian Pakuła z Sarnowa.

Chłopiec uległ wypadkowi wskutek własnej lekkomyślności. Mianowicie czepiając się stopnia wagonu będącego w biegu pociągu, pośliznął się i wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu prawą nogę poniżej kolana.

Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

—oOo—

Zranił nożem

PRZYJACIÓŁKĘ

Jedno z mieszkań w domu nr. 34 — przy ul. Perla w Sosnowcu zajmuje Stanisława Masłowska ze swym przyjacielem Bolesławem Gawlikiem.

Onegdaj wieczorem po libacji zakropionej mocno wódką między przyjaciółmi wynikła awantura. W pewnej chwili Gawlik chwycił za nóż i pchnął nim Masłowską w piersi, zadając jej poważną ranę.

Masłowską w stanie groźnym przewieziono do szpitala na Pekinie, Gawlik zaś został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

SPORT

KTO ZDOBĘDZIE WIELKĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ?

W dniu 20 bm. upływa ostateczny termin składania do Państw. Urzędu W. F. wniosków do Wielkiej Honorowej Nagrody Sportowej, która w roku bieżącym nadana zostanie po raz 10-ty. Wprawdzie termin składania wniosków jeszcze nie upłynął, ale wszystkie ważniejsze kandydatury zostały już postawione.

Kandydaturę Jędrzejowskiej zgłosiły, jak już podawaliśmy, Polski Zw. Lawn-tenisowy, Polski Związek lekkoatletyczny i Związek dziennikarzy sportowych R. P. Ostatnio kandydaturę Jędrzejowskiej poparł także Centralny Instytut W. F.

Kandydaturę **Wajsówny** zgłosił Polski Zw. piłki nożnej.

Kandydaturę **Kurkowskiej - Spychajłowej** zgłosił Polski Związek łuczników.

Kandydaturę **Chmielewskiego** zgłosił Polski Związek bokserski.

Kandydaturę **Kiszkurny**, mistrza świata w strzelaniu do rzutków, zgłosił Polski Zw. Stow. łowieckich, a poparł ją Związek Strzelecki.

Razem zatem zgłoszono pięć kandydatur, a mianowicie: **Jędrzejowskiej, Wajsówny, Kurkowskiej-Spychajłowej, Kiszkurny i Chmielowskiego.**

Posiedzenie komisji nadającej nagrody odbędzie się w połowie stycznia 1937 r.

KRONIKA ZAWIERCIA

Pomoc bezrobotnym

I DZIECIOM W POWIECIE

W ub. wtorek w sali Rady powiatowej w Zawierciu odbyło się plenarne posiedzenie powiatowego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym powiatu Zawierciańskiego. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności złożył mgr. St. Malanowicz.

Na skutek złożonego podania gminy Koziegłówki, **postanowiono jednogłośnie** przydzielić bezrobotnym tejże gminy zebrane na tym terenie, naturalia.

Przekazaną przez komitet wojewódzki sumę zł. 799 na akcję świąteczną postanowionio podnieść do sumy zł. — 8850. Z akcji świątecznej skorzysta 2950 bezrobotnych, zarejestrowanych w gminnych komitetach.

P. starościna Wardejn-Zagórka złożyła szerokie sprawozdanie z akcji dożywiania dzieci. Obecnie akcją dożywiania objętych jest 1500 dzieci i trwać będzie ona w okresie 4 miesięcy.

Ze względu na znaczne koszty związane z akcją dożywiania dzieci p. starościna zwróciła się do powiatowego komitetu o większą pomoc i interwencję w wojewódzkim komitecie, który na ten cel przekazał dopiero zł. 500. Niezależnie od tej akcji ZPOK. zakupił 240 par obuwia dla najbiedniejszych dzieci i młodzieży, a ze zbiórek uzyskano materiał z którego uszyta zostanie ciepła bielizna. Dzięki ofiarowaniu przez firmę Steinhagen filcu sporządzone zostaną koce na kolonie dla biednej dziatwy.

Na zbliżające się święta Bożego Narodzenia dożywiane dzieci otrzymają: 1 kg. strucli słodkiej, mieszankę kawowo-cukrową, poza tym urządzone zostaną choinki w poszczególnych ośrodkach dożywiania.

W końcu p. dyr. Jakliczowa zaproponowała otwarcie konta czekowego w KKO. w Zawierciu na rzecz akcji pomocy dzieciom, co zebrani jednogłośnie uchwalili uprawniając do podpisu p. dyr. Jakliczowa i p. Malanowicza.

Przypuszczać należy, że ofiarne społeczeństwo zawierciańskie poprze tak szlachetny cel i złoży choćby najmniejsze ofiary na nowootwarte konto pomocy dzieciom.

× **POSIEDZENIE RADY POWIATOWEJ.** Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady powiatowej w Zawierciu pod przewodnictwem p. starosty Wardejn-Zagórskiego.

× **NOWY LOKAL KATOLICKIEGO STOW. MŁODZIEŻY.** Oddział katolickiego Stow. młodzieży męskiej w Zawierciu otrzymał nową siedzibę dzięki ofiarności p. St. Holenderskiego, który oddał do dyspozycji Stowarzyszenia lokal, przy ul. 3 Maja, składający się z trzech ubikacyj. Zaznaczyć należy, że p. Holenderski jest protektorem KSM. i zasiada w diecezjalnym zarządzie K. S. M. M.

× **WYBORY WÓJTA** odbyły się w gm. Koziegłówki, a nie Koziegłowy, jak to omyłkowo wydrukowano w onegdajszym numerze.

Sprawca śmierci 13-u osób

skazany na 7 lat więzienia

Wśród olbrzymiego zainteresowania rozpatrywał Sąd okręgowy w Katowicach głośną sprawę pożaru stodoły kopalni „Ferdynand" w Katowicach - Bogucicach, w której **zginęło w nocy z 12 na 13 września straszną śmiercią 13 bezdomnych.**

Na ławie oskarżenia zasiadł bezdomny **Zdzisław Byczek, pochodzący ze Strzemieszyc**, a obecnie przebywający w areszcie śledczym w Katowicach.

W czasie rozprawy, której przysłuchiwało się wielu bezdomnych z terenu Katowic, zeznawali dwaj bezdobmni: **Franciszek Jagoś i Bolesław Smarowski**, którzy cudem uniknęli śmierci, uciekając z płonącej stodoły. Bezdomny Smarowski doznał bardzo ciężkich poparzeń i przez kilka tygodni przebywał w szpitalu miejskim, gdzie został wyleczony. Obecnie po opuszczeniu szpitala zamieszkuje w azylu miejskim Na ciele Smarowskiego pozostało wiele śladów. Bezdomny Jagoś wyszedł z pożaru cało tylko dzięki temu, że **wygrzebał dziurę pod bramą** i zbiegł z płonącej stodoły w ostatniej chwili.

Osk. Byczek odpowiadał **za podpalenie stodoły i umyślne spowodowanie śmierci 13 bezdomnych.** W czasie rozprawy tłumaczył się on tym, że nie pamięta o niczym, gdyż był zupełnie pijany, denaturatem. Do stodoły poszedł na spoczynek.

Ciekawe były zeznania św. Jagosia Zeznał on, że krytycznego dnia, 13 września b.r. znajdując się z wielu bezdomnymi w spalonej stodole usłyszał wraz z towarzyszami w chwili rozbierania się śpiew Byczka. Jeden z bezdomnych proponował więc, by pójść do dziury w murze, którą bezdomni wchodzili do stodoły i **odebrać Byczkowi zapałki**, gdyż inaczej może podpalić stodołę. Jeden z bezdomnych zeszedł do otworu jednak zapóźno, gdyż ta część stodoły stała już w płomieniach. Zaalarmował więc wszystkich bezdomnych, którzy rzucili się do wyjścia, stojącego w płomieniach. Rozgrywały się tam **iście dantejskie sceny**. Bezdomni rzucili się do bramy, którą chcieli wyważyć. Była ona jednak za silnie zbudowana i dlatego przy wyważaniu drzwi **zostali objęci płomieniami i żywcem spłonęli.** Jeden ze świadków zeznał, że krytycznej nocy zjawiło się w stodole **około 40 bezdomnych**.

Obawiając się obławy policyjnej, większa ich część udała się do cegielni, a w stodole **pozostało tylko 15 bezdomnych.** Kilku dalszych świadków stwierdziło, że Byczek manipulował zapałkami krytycznego dnia przy wejściu do stodoły.

Sąd po rozprawie **skazał Byczka na 7 lat więzienia.**

Sąd przyjął, że jakkolwiek oskarżony nieumyślnie podpalił stodołę to jednak manipulując przy wejściu zapałkami musiał zdawać sobie sprawę, że może wzniecić ogień i pozbawić życia 13 ludzi.

PROGRAM RADIOWY

WŁOCHY TRANSMITUJĄ TAŃCE I MELODIE POLSKIE

Do licznych audycyj, które ostatnio transmitowały z Warszawy liczne rozgłośnie zagraniczne, przybywa jeszcze jedna ważna impreza. Będzie to koncert „Tańców i melodyj polskich" w wykonaniu orkiestry symfonicznej Polskiego Radia oraz chóru i małej orkiestry pod dyr. Z. Górzyńskiego, z udziałem doskonałych śpiewaków: Anieli Szlemińskiej i Janusza Popławskiego. Koncert ten z dnia 17 bm o godz. 21 transmitowany będzie przez rozgłośnie włoskie. Tym razem na program koncertu złożą się kompozycje Moniuszki, M. Rudnickiego, Kamieńskiego, Lipskiego, Sygietyńskiego itd.

UTWORY JANA CHRYSTIANA BACHA I MOZARTA

Czwartkowy koncert muzyki kameralnej dn. 17 bm. o godz. 17.15 zasługuje z rozmaitych względów na uwagę radiosłuchaczy. Przyniesie bowiem dwa utwory, które nie tylko posiadają bardzo wysokie walory artystyczne, lecz wykazują również wiele interesujących wspólnych cech, wypływających z podobieństwa stylu obu kompozytorów. Będzie to: kwartet **Jana Chrystiana Bacha** (syna Jana Sebastiana), na flet, skrzypce, altówkę i wiolonczelę, oraz na ten sam zespół skomponowany kwartet a-dur K. V. 298 Mozarta. Dzieła te wykonają: S. Wochniak, J. Sobierajski, T. Lifan i L. Goldberg.

CZWARTEK 17 GRUDNIA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Różne wiązanki (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Melodie Offenbacha (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek z Filharmonii warszawskiej dla młodzieży szkół powszechnych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Koncert w wyk. małej ork. PR. z udziałem solistów. 12.50 „Wodniacy" pogadanka. 13.00 Koncert życzeń (płyty). 13.15 Najulubieńsze arie (płyty). 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Sergiusza Prokofiewa koncert c-dur w wyk. kompozytora z tow. orkiestry symfonicznej (płyty). 16.20 „Przyroda w grudniu" pogadanka dla dzieci starszych. 16.35 Utwory lekkie sławnych kompozytorów (płyty). 17.00 „Jak zorganizować wesołe i zdrowe święta" pogadanka. 17.15 Koncert w wyk. kwartetu instrumentalnego. Wykonawcy: Stanisław Wochniak—skrzypce, Józef Sobierajski—altówka, Tadeusz Lifan—wiolonczela, Mieczysław Goldberg—flet. 17.50 „Ukraińskie instytucje naukowe" odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Komunikat śniegowy. 18.12 Wiadomości sportowe. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Muzyka taneczna (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Godzinka muzyki lekkiej". Wykonawcy: Janina Filinger — piosenki, Leon Łuskino—piosenki, Emilia Zielińska i Wawrzyniec Żywolewski—duet (cytra i gitara), Władysław Szpilman — fortepian. 19.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Oksana Cukrowska — fortepian, Emil Filipowski — skrzypce, 20.25 „Wigilia w Szczawnicy" felieton. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 „Tańce i melodie polskie" koncert w wyk. ork. symf. i małej ork., Anieli Szlemińskiej—sopran, Janusza Popławskiego—tenor, oraz chóru P. R. 21.30 Audycja z cyklu: „Sylwetki kompozytorów polskich": „Adam Wieniawski". 22.15 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R.

KRONIKA OLKUSZA

Spełnisz swój obowiązek, składając ofiary na pomoc zimową bezrobotnym w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto PKO. Pow. Komitetu Funduszu Pracy Nr. 67.118.

× **NA POMOC ZIMOWĄ BEZROBOTNYM.** Na konto Pow. Komitetu Funduszu Pracy w Olkuszu wpłynęła od Woj. obywatelskiego Komitetu zimowej pomocy bezrobotnym kwota zł. 11.499. — Znaczniejsze ofiary wpłacili ostatnio: pp. Witalis Swolkień, Ignacy Szymonek, Kazimierz Golański i B-cia Szwarcberg po 100 zł.

× **ZJAZD WÓJTÓW I SEKRETARZY** W dniu 15 bm. odbył się w sali Rady powiatowej w Olkuszu zjazd wójtów i sekretarzy powiatu Olkuskiego.

× **Z ŻYCIA LOPP.** Obwód powiatowy LOPP. w Olkuszu wysyła na kurs instruktorski szybownictwa w Sokolej Górze pil. szyb. p. Mariana Noconia z Olkusza i na praktykę warsztatową do Warszawy pil. szyb. Szymona Cienia.

× **KURSY OPLG.** Obwód powiatowy LOPP w Olkuszu i koło miejskie zorganizował dla mieszkańców miasta szereg kursów informacyjnych. Wykładowcami są pp. dr. W. Gorczyca, prof. A. Broder, J. Skóra i R. Czerwiński. Podkreślić trzeba, iż kursy te cieszą się nienotowaną dotychczas frekwencją.

U bram basztowych straż czuwa

Z wizytą w Hufcu będzińskim

Wyniosłe mury będzińskiego zamku śnieg bogato oprószył. A chociaż nie zmieniła swej barwy falista wstęga Czarnej Przemszy — to przecież na potężnym, historycznym wzgórzu pięknie widoczne i czar przeszłości legendarnej przedziwnie pieszczą oczy i głęboko zapadają w duszę.

Tuż u stóp zamku rozrzucił swe pierwsze straże hufiec będziński. Więc 71 zagłębiowska, co to nie dawno zorganizowała zbiórkę odzieży dla biednych, więc 24 gimnazjalna, więc 73. 79, a dalej 45 i 77. Oprócz nich krąg starszo-harcerski i cztery Gromady zuchowe.

Wszystkie te drużyny niemal posiadają izby harcerskie i w większości prowadzą własne, harcerskie spółdzielnie, które oprócz wielu stron dodatnich dają ich prowadzącym obfity, zapracowany grosz, przeznaczony na obozy.

Kwitnie w drużynach świetliczarstwo Nie zasypia hufiec startu do „białych harców", jak i nie przespał I etapu „Wyścigu pracy". Pragnąc wykształcić nowy rezerwat zastępowych krząta się komenda setnie około funduszów. Zwijają się harcerze zbierając stary papier, butelki, żelazo — grosz do grosza się łączy — niedługo w Mucharzu będzie gwarno i radośnie.

Być może braknie jeszcze jakiejś części do potrzebnej na prowadzenie kursu kwoty. Ale są przecie zacni przyjaciele, którzy nie zawiedli nigdy i na których hufiec zawsze może liczyć.

Na kurs do Mucharza każda drużyna dostarczy pięciu kandydatów odpowiednio przygotowanych, którzy przejdą szkołę zastępowego, aby później w hufcu pracę bardziej pogłębić, aby wnieść w drużyny walory, rzuconego już dzisiaj hasła: rzetelności!

Kto wie, czy hufiec zaraz sięgnie swymi ramiony w nowe wsie i osiedla — i czy nie ma racji kierownictwo, że pierwszy nacisk kładzie na moralne wartości. W każdym razie przyjdzie czas i pora, że nie tylko Łagisza i Psary własne drużyny mieć będą, ale szeroko pójdą promienie zapału obecnych harcerzy na okolice będzińskiego hufca, by zapalić do miłej roboty nowe szeregi młodych, nowe zastępy...

Tę rękojmię dają wodzowie i przyjaciele hufca, dają ją kierownicy drużyn i zastępowi. To też kiedy te z góry trzechsetne szeregi zbiorą się w lesie gródkowskim, aby w dniu 23 grudnia obchodzić uroczyście święto Narodzenia Syna Bożego — podamy im te życzenia wraz z opłatkiem.

A komendant hufca — „Źdźiebełko", podharcmistrz Fr. Oruba i jego dzielny przyboczny dh R.H. L. Utracki niechaj powiodą je w zastępy, aby było nie tylko szczęście cudownego święta, ale, by radość dokonanego dzieła ukazała najjaśniejszą drogę, naszego harcerskiego jutra.

B.

Znaczenie ideowe wycieczkowania

Na wycieczce, biwaku, na obozie, w wędrówce — każdy z nas tyle wart, ile sprytem, inteligencją, wynalazczością, ile pracą, wysiłkiem, wytrwałością okaże; każdy z nas — tak się wyśpi, jak sobie pościele; wyjdzie zwycięzcą z przygody, zdobędzie uznanie wodza i współtowarzyszy harców, jeśli trudności nie omija leoz staje do nich frontem, jeśli tam dostrzega okazję do zastosowania skautowej wiedzy życia i do czynu harcerskiego, gdzie żółtodziób przeszedł niewidzący, jeśli sposób postępowania w grze zorganizowanej przez zastęp, drużynę stosuje tak samo we wszelkich okazjach wysuniętych ku niemu przez życie.

Tak niech będzie, gdziekolwiek zastęp harcerski wyruszył z wiciami Trzyletniego Wyścigu Pracy na apel wycieczek; tak postępuj ty, który to czytasz i — ile możesz — przekazuj tego ducha innym.

Życie polowe bowiem chcemy uczynić dla siebie szkołą, która nas uczyni ludźmi tęgimi do tęgich i rzetelnych robót, zdolnym do życia i do przodowania w Polsce, do której dążymy.

Kto od dziecka w przygodach swego życia opiera się na samym sobie, ten i w przyszłości swoje powodzenie życiowe na tym oprze, czego sam swą pracą dokona, a nie na tym, że tak się urządzi, by innego pracę wykorzystać.

Kto w przygodach i trudach życia polowego rozpozna, że wartość człowieka leży w nim samym, ten i w przyszłości będzie ludzi cenił i uznawał — za ich pracę, za to, czego swym wysiłkiem dokonują, a nie za ich pieniądze, stosunki, „względy i urzędy".

Tak niech będzie, gdziekolwiek z młodego harcerza wykluwa się młodzieniec i człowiek dorosły, takie prawa niechaj panują w harcerskich gromadach.

Tęgich ludzi do tęgich robót, silnych tym, że umieją pracować i pokonywać przeszkody, cenionych za to, że do innych odnoszą się według praw sprawiedliwości — niech nam da odradzający się z pierwszym rokiem Wyścigu Pracy ruch wycieczkowy zastępów harcerskich.

Co słychać w Z. H. P.?

HARCERKI SZKOLĄ

W związku ze zbliżającym się okresem ferii świątecznych, Główna Kwatera Harcerek organizuje cały szereg kursów i konferencyj. I tak od 27 bm. do 7 stycznia będzie miał miejsce w Zwardoniu instruktorski kurs narciarski; od 31 bm. do 3 stycznia instruktorki harcerskie z całej Polski odbędą swą konferencję w Stanicy Harcerskiej na Buczu, wreszcie od 31 grudnia do 8 stycznia odbędzie się w Dziechcinku koło Wisły kurs kierowniczek pracy zuchowej. Ogółem harcerki organizują w grudniu i styczniu około 60 kursów i obozów zimowych.

HARCERSKI TABOR ŻEGLARSKI W CYFRACH

Harcerski tabor żeglarski zarówno morski, jak i rzeczny składa się z imponującej liczby 1174 jednostek pływających. W tym — w skład flotylli morskiej wchodzą: s-j „Zawisza Czarny" (o powierzchni 462 m. kw. żagli), nowy pełnomorski, turystyczny jacht „Poleszuk" (o powierzchni 90 m. kw. żagli), jacht Głównej Kwatery Harcerek „Grażyna" oraz 10 jachtów przybrzeżnych. Ponad to w najbliższym czasie przewiduje się dalsze powiększenie taboru morskiego o parę nowoczesnych jachtów pełnomorskich.

Śródlądowy harcerski tabor żeglarski składa się z wielkiej ilości łodzi turystycznych, oraz kajaków, które szkolą kadry harcerskie na wodnych obszarach całej Polski.

Z FRONTU HARCERSKIEGO „WYŚCIGU PRACY"

Jesienna kampania wycieczek harcerskich, będąca fragmentem trzyletniego „Wyścigu pracy" została uwieńczona całkowitym sukcesem.

W dniu 13 grudnia rb. rozpoczął się drugi etap zorganizowanych ćwiczeń harcerskich: t. zw. „białe harce". Polegają one na przeprowadzaniu zbiórek zastępów na świeżym powietrzu, ćwiczeń terenowych większych grup organizacyjnych, połączonych z walką podchodzeniem itp. oraz wytężonej akcji uprawiania sportów zimowych. Oprócz tych wyczynów czysto „harcowych", cały okres kampanii zimowej ma być poświęcony ofenzywie na harcerzy bez stopni

NACZELNY SKAUT ŚWIATA PODRÓŻUJE

Twórca skautingu oraz naczelny skaut świata gen. Baden-Powell, po szczęśliwie przebytej chorobie, wybiera się w najbliższym czasie wraz z małżonką do Indii, gdzie będzie uczestniczyć w zlocie skautów hinduskich. Zlot ten będzie posiadać wyjątkowe znaczenie ze względu na uczestnictwo w nim 20.000 skautów, członków różnych kast religijnych. W trakcie trwania Jamboree, w dniu 22 lutego 1937 r. lord Baden-Powell będzie uroczyście obchodzić 80-letnią rocznicę swych urodzin.

HARCERSKIE DZIECI DLA BIEDNYCH

W szkole harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego w Warszawie odbył się „Dzień pracy". Dzieci ze wszystkich klas były zwolnione z normalnych lekcyj i zajmowały się przygotowaniem zabawek dla biednych dzieci z Polesia oraz naszej emigracji. Nadto w „Dniu pracy" uczniowie i uczenice szkoły harcerskiej przeprowadzili na ten sam cel zbiórkę odzieży oraz gotowych zabawek.

POLSKIE „ZUCHY" W KANADZIE

W dniach ostatnich powrócił do Winnipegu (Kanada) z Polski skaut Franciszek Zapotoczny, który przystępuje obecnie do tworzenia wśród naszej emigracji polskiego ruchu zuchowego w Kanadzie. Zapotoczny przeszedł w kraju przeszkolenie w zakresie instruktora zuchowego, w szkole zuchowej w Brennej na Śląsku; jest on również czynnym instruktorem skautingu kanadyjskiego oraz jedynym Polakiem, posiadającym odznakę „Kings Scout" (skauta królewskiego). Podkreślić należy, że metoda zabaw zuchowych jest oparta na rodzimych tradycjach i zwyczajach polskich.

Słonecznie nam!

Jedno słońce nam świeci —
Nasz promienny znak!
Lecim, lecim do celu
Przez słoneczny szlak!

Chcemy być, jak ta iskra,
Która z watry wylata,
Chcemy ze słońcem w duszy
Lecieć na podbój świata;
Chcemy zniszczyć zaporę,
Co ludzi dzieli, oddala
I być słońca promykiem,
Co radość w sercach zapala!

My chcemy siać pogodę,
Dążyć do słońca bram
I rzucić wszystkim hasło:
— Słonecznie nam!

CZUPURNY WRÓBEL

Kronika harcerska

WSPÓŁPRACA Z KOMITETAMI POMOCY ZIMOWEJ. Komenda Chorągwi przypomina rozkaz Naczelnika z dnia 15.X rb. polecający wszystkim harcerskim jednostkom organizacyjnym zgłoszenie swej współpracy w lokalnych Komitetach pomocy zimowej.

PORANEK „JEDYNKI" DĄBROWSKIEJ. „Jedynka" dąbrowska zaprasza na poranek, który urządza w dniu 20 grudnia, tj. w najbliższą niedzielę w sali kina „Bajka" w Dąbrowie. Podczas poranku wyświetlany będzie piękny film pt. „Mały Buntownik". Bilety w cenie od 20 do 54 groszy; początek o g. 10.30.

ODPRAWA DRUŻYNOWYCH HUFCA BĘDZIŃSKIEGO. W dniu 6 bm. odbyła się pod przewodnictwem podharcmistrza Fr. Oruby odprawa drużynowych hufca „Będzin". Na program odprawy złożyły się: 1) Omówienie wyścigu zimowego, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Kurs zastępowych w Mucharzu.

ZEBRANIE KRĘGU RADY. Kierownictwo Wydziału Zuchowego Chorągwi zwołało na niedzielę 13 bm. zebranie Kręgu Rady, które odbyło się w szkole nr. 7 w Dąbrowie. Porządek dzienny obejmował sprawozdania z terenu, oraz nowości zuchowe i sprawę konferencji w Nieradzimiu. Krąg zgromadził namiestników, instruktorki i instruktorów zuchowych.

SKŁAD KOMENDY HUFCA W OLKUSZU. W składzie Komendy Hufca „Olkusz" zaszły ostatnio pewne zmiany. W tej chwili stan personalny przedstawia się następująco: przyboczny — phm. T. Pędras, sekretarz — H.O. W. Biernacki, skarbnik — B. Kuczma, namiestnik zuch. — A. Sagańska, ref. kręgów St.-H. — H.R. prof. Wiatrowski, ref. WF — ćwik Wł. Słomski, lekarz — dr A. Ossowski, kapelan — ks. Jan Cygan.

ŚWIĄTECZNY NUMER DOD. „CZUWAJ". Materiały do świątecznego numeru dod. „Czuwaj" przysyłać należy najpóźniej do poniedziałku dnia 21 bm. godz. 14.

ODZNAKĘ DZIESIĘCIOLECIA SŁUŻBY otrzymali ostatnio: Folwarczyk Jan, Sulisz Ryszard, Sozański Kazimierz, Słomski Władysław, Stoiński Stefan, ph Tyl Józef.

KURS ZASTĘPOWYCH W MUCHARZU. W dniach od 27 bm. do 7 stycznia 1937 odbędzie się w Mucharzu kurs zastępowych hufca będzińskiego. Kurs oprócz metodyki pracy mieści w swoim programie szereg wycieczek, oraz naukę jeżdżenia na nartach, łyżwiarstwo, gry i zabawy itp. Komendę kursu obejmują druhowie: phm. Fr. Oruba i HR. L. Utracki.

„NAJDOSTOJNIEJSZA" Z KOMISYJ PHM. Wśród komisyj na stopień podharcmistrza imponująco przedstawia się komisja lwowskiej Chorągwi, licząca w swym składzie 21 członków, mających stopień harcmistrza.

ZAGŁĘBIACY W „GIECE". Zagłębiacy: hm. Donat Datoń i Mieczysław Wieczorkiewicz zasiadający w Giece weszli ostatnio w skład komisji próby na stopień dział h.

BIEDNY

— Właściwie miał mi dentysta wyrwać tylko jednego zęba, a wyrwał mi dwa!
— Czy ten drugi był też zepsuty?
— Co to, to nie, ale lekarz nie miał reszty z dziesięciu złotych.

Komunikat L. 12

KOMISJI ODZNACZENIOWEJ 25-LECIA CHOR. ZAGŁ.

Komisja nadała odznakę: Dittner Antoni, Dobrowolski Lucjan, Gąsiorowska Irena, Głąb Stanisław, Golnik Marian, Gorzelak Jan, Grodzicki Marian Szczepan, Grzybowski Wacław, Kasprzykówna Maria, Kotowski Piotr, Krzepski Feliks, Kuźniak Ludwik, Lesiecka Teresa, Małek Władysław, Mazur Władysław, dyr., Miecikowa Maria, Morawski Marian, Morysowa Janina, Niemierko Bol. Marian, inż., Ochmański Ludwik, Pięta Henryka, Robakiewiczowa Anna, Sadowski Józef, Siewniak Kazimierz, Sieraszewska Barbara, Ślusarski Józef, Sobiś Stefan, Stachurska Hanna, Szczorkowski Edmund, Szeligowska Kazimiera, Starkiewicz Jerzy, dr., Starkiewicz Witold, Sztajner Eugeniusz, Szrederowa Janina, Tolkówna Zofia, Wąsikówna Jadwiga, Węgrzyn Piotr, Wojciechowski Zygmunt, Wołąsowiczowa Wanda, Ziębina Maria, Zagórska Irena.

—oOo—

KOMUNIKAT L. 13

Komisja nadała „odznakę 25-lecia" Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego: 1) Będkowski Stanisław, 2) Cudak Władysław, 3) Gorgoń Wacław, 4) Gajda Leon, 5) Gorzkowski Jordan, 6) B. p. Moneta Dawid, 7) Porębski Stanisław, 7) Piszczyk Stanisław, 8) Plutecki Zygmunt, 9) Pietras Marian, 10) Stachlewska Stephanowa Zofia, 11) Trzęski Antoni, 12) Uchnast Longin.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Austrii grozi wyludnienie

W prasie austriackiej ukazały się artykuły alarmujące opinię społeczeństwa groźbą wyludnienia państwa.

Przytacza ona nazwy wielu miejscowości, w których w roku bieżącym nie przyszło na świat ani jedno dziecko. W milionowym Wiedniu liczba dzieci w wieku szkolnym wynosi zaledwie 124.000.

W Dolnej Austrii nie istnieje już przyrost dzieci w wieku szkolnym. Są szkoły, w których w bieżącym roku skasowano pierwszą klasę, bo nie było zupełnie dzieci w wieku szkolnym! Jedna ze szkół w okręgu Korneuburg liczy 10 uczniów.

DROBNE OGŁOSZENIA

Niezwykły pomysł oszusta

ZAINKASOWAŁ 50 TYS. ZŁOTYCH ZA OBIETNICĘ SPRZEDANIA CUDZEGO DOMU

Władze śledcze Warszawy zajęte są niezwykłą aferę oszukańczą. Treść zgłoszonej sprawy przedstawia się w zarysie jak następuje:

Właściciel kamienicy p. Natan Szpilman, posiadając mieszkanie złożone z 6 pokojów, postanowił odstąpić jeden pokój sublokatorowi. Następnego już dnia po wydrukowaniu ogłoszenia zgłosił się jakiś kandydat na sublokatora i nie targując się, zaakceptował żądaną sumę. Sublokator podał się za Arona Hartmana i natychmiast zamieszkał.

Okazało się, że sublokator ogłosił w pismach, **że jest do sprzedania kamienica przy ul. Targowej** i że należy zgłaszać się pod wskazanym adresem w tych a tych godzinach do Szpilmana. Godziny dla interesantów wybrane były w takiej porze, **gdy właściciela domu Szpilmana nie było w mieszkaniu.** Jego rolę grał sublokator, fikcyjny Hartman, który pertraktował ze zgłaszającymi się kandydatami, stawiając im niezwykle dogodne warunki kupna, mianowicie żądał za kamienicę 200.000 złotych, w tym połowę zgadzał się przyjąć w wekslach.

Jako reflektanci, którzy dobili spiesznie targu, zgłosili się Arnold Rozen i Józef Domorowski. **Tranzakcję wstępną zawarto w mieszkaniu właściciela domu i na poczet ustalonej sumy reflektanci wpłacili sprzedawcy 50.000 zł.** Następnego dnia strony miały się zejść u notariusza dla podpisania aktu kupna sprzedaży. Ponieważ sprzedawca nie stawił się dobrowolnie, notariusz wysłał na żądanie nabywców wezwanie do Szpilmana.

Dopiero teraz pękła bomba. Prawdziwy Szpilman okazał się nie tym, z którym reflektanci na kupno domu traktowali. Rzekomy Hartman, który udawał tak zręcznie właściciela kamienicy, złowiwszy 50.000 zł. — już nie pokazał się na Targowej jako sublokator.



Marynarz: — Po co robicie węzeł w wężu powietrznym?
Nurek: — Abym nie zapomniał wrzucić listu do skrzynki pocztowej...

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów O WPŁACENIE PRENUMERATY za GRUDZIEN 1936 r.
Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy d... się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.